

W uwięziówce nie trzeba zrywać mięśni

Codzienną pracę w oborze uwięziowej można sobie znacznie ułatwić, stosując zarówno proste, jak i bardziej zaawansowane technologicznie urządzenia – udowodnił to rolnik z woj. mazowieckiego.

Teraz najbardziej uciążliwą pracą jest dój krów za pomocą dojarki przewodowej – opowiada Mirosław Jurzyk ze wsi Ciosny w powiecie siedleckim w woj. mazowieckim. Użytkuje oborę uwięziową, która powstała po przebudowie budynku ogólnogospodarczego z końca lat 60. ub. wieku i jego rozbudowie w 2000 r. W budynku tym od ok. 20 lat usuwanie odchodów jest zmechanizowane, a od prawie 3 lat żywienie krów przebiega niemalże automatycznie. Obecnie w oborze hodowca utrzymuje 28 mlecznic, krowy zasuszone przebywają w innym budynku, całe stado liczy 33 krowy, każda produkuje średnio w roku ok. 9 tys. l mleka.

Urządzenie proste i niezawodne:

– Moją strategią było maksymalne wykorzystanie istniejących zabudowań do produkcji mleka i możliwie w jak największym stopniu zmechanizowanie prac – opowiada rolnik. Po rozbudowie obory uwięziowej w 2000 r. zastosował w niej linowy wygarniak obornika, do którego konstrukcji wykorzystał niektóre elementy z wcześniejszej funkcjonującego urządzenia. Jako urządzenie linowe napędzane silnikiem o mocy 1,2 KW zgarniak funkcjonuje 15. rok, usuwa obornik z kanałów o szerokości 75 cm i głębokości 20–30 cm oraz łącznej długości 35 m. Przez ten czas liny zostały wymienione 3 razy, koszt jednej o długości 97 m to wydatek ok. 700 zł. Po 10 latach zużyły się także 4 rolki jezdne wózka po-



Uwięziowa obora, w której zmechanizowano większość najbardziej uciążliwych prac.



ruszającego się po szynie podwieszanej do sufitu, łączny koszt wymiany – 200 zł. Oprócz tego wygarniak obornika codzienną pracę w oborze ułatwia dość skomplikowany sprzęt.

Automatyczne żywienie krów: Hodowca zastosował w oborze bardzo ciekawy system żywienia krów w okresie laktacji. Umożliwia on automatyczne żywienie mlecznic TMR sporządzonym indywidualnie dla każdej krowy, zależnie od ilości dziennie produkowanego mleka. Jak to działa? System skła-

Samojezdny wózek na stanowisku załadunkowym, widoczny taśmociąg służy do załadunku PMR. Podstawowa pasza treściwa zasypywana jest automatycznie z paszociągu.



Pracą samojeźdnego wózka steruje komputer, którego obsługa jest bardzo łatwa – wyjaśnia Miroslaw Jurzyk.



Pasze objętościowe mieszane są w stacjonarnym wozie paszowym o objętości 11 m³ napędzanym silnikiem elektrycznym o mocy 18 KW. Obok mieszalnika jest kosz zasypowy na podstawową paszę treściwą.

da się z dwóch podstawowych części:

- stacjonarnego wozu paszowego firmy Auto-Agro o pojemności 11 m³ napędzanego przez silnik elektryczny o mocy 18 KW;

- samojeźdnego wózka dystrybuującego gotowy TMR na stole paszowym firmy Pellon, który porusza się po szy-

nie podwieszanej do sufitu wzdłuż stołu paszowego.

TMR przygotowuje się w dwóch etapach, najpierw sporządzany jest PMR, tj. mieszanina pasz objętościowych w stacjonarnym mieszalniku w stodole przyległej do obory. Stodola jest wstępnym miejscem przygotowania

pasz objętościowych, tutaj zwożone są potrzebne kiszunki, jest to tzw. paszarnia. W mieszalniku mieszane są pasze objętościowe po ich załadunku ładowarką teleskopową. W stodole (paszarni) mieści się także zasobnik na paszę treściwą, transportowaną paszociągami do wózka poruszającego się w oborze (ale o tym za chwilę).

Gotowa mieszanina pasz objętościowych (kiszonek, słomy, tzw. PMR) wysypuje się na taśmociąg przechodzący przez otwór wybitny w ścianie, za którą stacjonuje wózek poruszający się w oborze. Z taśmociągu PMR spada do wózka mieszającego ok. 700 kg wymieszanych kiszonek i słomy. Ponadto wózek ma 4 zasobniki na różne pasze treściwe i mineralne.

– Jeden jest na treściwą paszę podstawową (18% białka i 6,7 MJ NEL/kg) skarmianą w największej ilości, dlatego napełnianie tego zasobnika w wózku odbywa się automatycznie z silosu w stodole – wyjaśnia rolnik. Pasza treściwa podstawowa do wózka jest transportowana paszociągami, który łączy się automatycznie przy pełnym pojemniku. Ponadto wózek ma jesz-



Samojezdny wózek porusza się wzdłuż stołu paszowego po podwieszanej pod sufitem szynie. Jest ona zamontowana do specjalnej stalowej konstrukcji nośnej.

cze pojemniki na paszę energetyczną (8,3 MJ NEL/kg), poekstrakcyjną śrutę sojową i premiks. – Skarmiane są one w niewielkich ilościach, zatem napełniam je ręcznie – opowiada rolnik.

Indywidualny TMR dla krowy: Napełniony wózek porusza się po podwieszanej do sufitu szynie i zatrzymuje samoczynnie przed każdą krową. Przed pyskiem każdej mlecznicy wysypuje się TMR o składzie dostosowanym do jej aktualnej dziennej wydajności mlecznej. Na pokrycie potrzeb pokarmowych krowy wykorzystywane są: mieszanina pasz objętościowych

(PMR) pokrywająca potrzeby bytowe i produkcję ok. 20 litrów mleka dziennie. Krowy o wyższej wydajności otrzymują odpowiednią dawkę podstawowej paszy treściwej oraz w odpowiedniej proporcji pasze: energetyczną i poekstrakcyjną śrutę sojową. Ponadto krowom przygotowywanym do laktacji zadawany jest premiks w dawce 200 g dziennie na sztukę.

– Z mieszanych pasz objętościowych wsypanych do wózka TMR powstaje samoczynnie. Wszystkie pasze załadowane do wózka zsypaną się na taśmę jednocześnie mieszając się i gotowy TMR jest wyrzucany przed pysk

każdej krowy – wyjaśnia rolnik. Zastosowany system żywienia umożliwia pełne wykorzystanie waloru obory uwięziowej, jakim jest indywidualne żywienie krów. Wymaga to odpowiedniego zaprogramowania komputera sterującego wózkiem.

– Raz w miesiącu dokładnie analizują raporty z oceny wartości użytkowej krów dostarczane przez Federację – informuje Jurzyk. Na podstawie ich dziennej wydajności układane są dzienne dawki pokarmowe. Bazą jest wspólny PMR, którego krowy otrzymują dziennie 40–50 kg. Krowy o wydajności powyżej 20 l mleka dziennie otrzymują dodatek pasz treściwych.

PMR sporządzany co drugi dzień:

Wózek sam się uruchamia i przejeżdża przez oborę 8 razy na dobę, dobową ilość pasz objętościowych i treściwych jest podzielona na 8 odpasów. Pasze są zadawane także w nocy, tj. ok. 24, o 3 i 5 godzinie nad ranem. Po zmroku przez całą noc w oborze palą się żarówki i rano pasze są wyjedzone. Wózek ma napęd akumulatorowy i nawet w przypadku awarii sieci energetycznej pasze są zadawane. Objętość wózka umożliwia dwukrotne karmienie krów, bez konieczności jego załadunku. Wózek jeździ co 2,5–3 godziny, zatem hodowca ma ok. 6 godzin na reakcję w przypadku braku dostaw energii elektrycznej.

Zastosowany system żywienia zmienił organizację pracy w oborze. – PMR w mieszalniku stacjonarnym sporządzam raz na 2 dni i później krowy żywione są automatycznie. Jest to wygodne, bo mogę lepiej zorganizować pracę, nie przeznaczam czasu na karmienie krów o ściśle określonych godzinach – relacjonuje rolnik. Sprawdził, że przy upałach 30°C temperatura sporządzonego PMR po 2 dniach przechowywania w stacjonarnym mieszalniku wzrosła zaledwie o 0,5°C. Jest to możliwe dzięki bardzo dobrej jakości kisznek, do których produkcji hodowca stosuje preparaty ułatwiające zakiszenie.

Częste karmienie zachęca zwierzęta do pobierania pasz i stabilizuje pH żwacza, czego efektem jest zadowalająca wydajność mleczna krów. – Bazę paszową i żywienie cały czas doskonałą i obecnie statystyczna krowa produkuje średnio w roku 9–9,5 tys. l mleka, co mnie zadowala. Dalszy wzrost wydajności mlecznej wymaga stosowania specjalistycznych pasz, a to dodatkowe koszty – mówi rolnik.

Za i przeciw automatyce

Z obecnie stosowanego automatycznego żywienia krów TMR rolnik jest zadowolony i wylicza zalety:

- możliwość zastosowania w wąskich korytarzach (1,7 m);
- indywidualne żywienie krów;
- automatyczne, częste karmienie w ciągu doby (8 razy);
- elastyczna organizacja pracy w oborze;
- dobra zdrowotność krów, dzięki stabilnemu pH żwacza;
- napęd elektryczny, niskie koszty eksploatacyjne;
- mała wrażliwość na przerwy w dostawie energii elektrycznej, akumulatorowy napęd wózka;
- mała awaryjność i dobry serwis firmowy.

Jednak nie wszystko jest bez zarzutu. Mankamentem jest konieczność czyszczenia mieszalnika z resztek pasz. – Raz na dwa dni muszę do niego wejść i wygarnąć to, co w nim pozostało. Ślimak ma wolne obroty (30 obr./min) i siła odśrodkowa jest za mała, aby wyrzucić paszę ze zbiornika – wyjaśnia rolnik. Jako drugi mankament wymienia różny stopień rozdrobnienia pasz przy napełnianiu mieszanką co drugi dzień. PMR w pierwszym dniu jest mniej rozdrobniony, a pod koniec drugiego dnia zbyt mocno. Zatem trzeba wypracować, jak długo pasze mają być mieszane przed pierwszym załadunkiem wózka.

Prosty i mało zawodny wygarniak obornika, wymaga wymiany liny co 3-4 lata.

Technologia sporo kosztuje: Automatyczne żywienie krów kosztowało w sumie ok. 200 tys. zł. Koszt ten obejmuje mieszalnik do sporządzania PMR, samojezdny wózek do rozwożenia pasz oraz konieczną konstrukcję niezbędną do podwieszenia pod sufitem szyny jezdnej. W przeliczeniu na jedną żywioną krowę tym sposobem jest to wydatek ok. 7 tys. zł.

– Z uwagi na wąski korytarz paszowy był to jedyny dostępny w tym czasie sposób żywienia krów TMR możliwy do zastosowania w mojej oborze. Ponadto do tego zakupu skłoniła mnie przede wszystkim choroba kręgosłupa, która nie pozwala go przeciążać. Teraz żywienie krów mam w 100% zmechanizowane, nie ma ręcznej pracy – argumentuje Jurzyk. Przyznaje, koszt ten był wysoki, ale po części rekompensuje go wyższa wydajność mleczna krów i stosunkowo niskie koszty eks-



ploatacji. Jego zdaniem, koszt energii elektrycznej jest o ok. 80% niższy od kosztu oleju napędowego przy zastosowaniu tradycyjnego wozu paszowego, np. doczepianego do ciągnika. Do skrupulatnego liczenia kosztów skła-

nają spadające ceny mleka. Hodowca sprzedaje w surowiec w ramach grupy producenckiej (patrz str. 9), za litr mleka zawierającego 4,2% tłuszczu i 3,3% białka otrzymał w grudniu ub.r. 1,35 zł. *Ryszard Lesiakowski*



Mycofix®

Maksimum bezpieczeństwa!

Mikotoksyny obniżają wydajność i negatywnie wpływają na zdrowie Twoich zwierząt.

Mycofix® jest kompletnym rozwiązaniem w profilaktyce i leczeniu mikotoksykoz.



W celu uzyskania dalszych informacji odwiedź: mycofix.biomin.net

Skontaktuj się z nami: tel. 22 610 85 19, e-mail: office.pl@biomin.net